



MEANDER

ROK LXXIX 2024: s. 189–194
ISSN 0025-6285
DOI: 10.24425/meander.2024.152492

BEATA GAJ

ORCID: 0000-0001-9165-2124
e-mail: b.gaj@uksw.edu.pl

Institut Literaturoznawstwa, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

KULTURA TRZECH WARTOŚCI, CZYLI NEOLATYNISTYCZNA DESKRYPCJA BAROKU*

A CULTURE OF THREE VALUES, OR A NEO-LATINIST'S DESCRIPTION OF THE BAROQUE

Streszczenie: Recenzja dwóch książek poświęconych literaturze nowołacińskiej: rozprawy Barbary Milewskiej-Ważbińskiej o literaturze i kulturze baroku pod tytułem *Res – verba – imagines* oraz polskiego przekładu – sporządzonego przez Annę Treter – XVII-wiecznej książki emblematów *Symboliczne medytacje nad życiem Chrystusa* autorstwa Tomasza Tretera.

Słowa kluczowe: literatura neolacińska; wczesnonowożytna kultura wizualna; barok; emblematy; polskie tłumaczenie

Summary: A review of two books dealing with neo-Latin literature: Barbara Milewska-Ważbińska's study on Baroque literature and culture, titled *Res – verba – imagines*, and a Polish translation, by Anna Treter, of Tomasz Treter's seventeenth-century emblem book *Symbolica vitae Christi meditatio*.

Keywords: neo-Latin literature; early modern visual culture; Baroque; emblems; Polish translation

* Barbara Milewska-Ważbińska, *Res – verba – imagines. Z rozważań o literaturze łacińskiej i kulturze dojrzałego baroku*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2021, 142 s.; Tomasz Treter, *Symboliczne medytacje nad życiem Chrystusa*, przeł. Anna Treter, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2020, 212 s.



Ten utwór jest dostępny na warunkach licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0), która umożliwia nieograniczone korzystanie, rozpowszechnianie i kopiowanie utworu pod warunkiem odpowiedniego oznaczenia autora i źródła. Zob. <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>

Res i *verba*, ich współzależność, a czasem nawet opozycja, to jedno z najistotniejszych zagadnień najkrótszego i zarazem najciekawszego rozdziału o tytule *Memoria* w monumentalnym dziele Heinricha Lausberga, który podjął się w XX wieku całościowego opisu pięcioczęłowego systemu retoryki¹. Opis pamięci w ujęciu retorycznym zaczyna autor od następującej definicji: „Przedmiotem *memoria* są idee (*res*) oraz ich językowa formularyzacja (*verba*)”. Powołując się na Cyserona, opisuje pamięć jako trwałą umysłową percepcję zarówno samych idei, jak i ich językowych wyobrażeń dla utrwalenia kreatywności (*memoria est firma animi rerum ac verborum ad inventionem perceptio*)².

Choć zagadnienie mechanizmów pamięci ma wiele wspólnego z kulturą, to jednak omawiany przez Lausberga, a przed nim przez Cyserona dualizm nie może posłużyć do opisu kultury jako takiej. Podział jedynie na *res* i *verba* nie pasuje zwłaszcza do epoki baroku, szczególnie w jej rozkwicie. Słusznie zatem uznania trzeciego elementu, czyli wyobrażeń wizualnych – *imagines* – domaga się w swej najnowszej książce profesor Barbara Milewska-Ważbińska (dalej: B. M.-W.). Autorzy utworów wydawanych w epoce dojrzałego baroku kroczyli różnymi drogami. Analizy ich dorobku zaproponowane w recenzowanej książce pokazują to zarówno z pewnego oddalenia, jak i w dużym przybliżeniu, co stwarza wrażenie planu filmowego, świadomego operowania analizą niczym kamerą, by wydobyć przekaz najbardziej istotny. Podstawowe cele retoryki zyskują tak w baroku, jak i w recenzowanej książce inną kolejność: *movere*, czyli zdumienie i podziw, jest tutaj na pierwszym miejscu, lecz doskonale toruje drogę do przyjemności intelektualnej – *delectare* – oraz do pouczenia – *docere* – czyli wskazania istotnych i niezbędnych informacji. W osiągnięciu tych trzech celów, realizowanych właśnie w tej kolejności, jak konkluduje autorka, najbardziej pomogły właśnie utwory intermedialne, które wykraczają poza *res* i *verba*. Humanistyka, porównana przez autorkę do „magicznej latarni”, barokowego wynalazku³, iluzji rzeczywistości, stanowi taki właśnie zbiór idei, które można wyrazić za pomocą zróżnicowanych konkretyzacji zarówno słownych, jak i pozasłownych. Związki werbalno-wizualne, jak podkreśla B. M.-W. (s. 11), pełniły zasadniczą rolę – i to w różnych formach – tak w starożytności, jak i w epoce wczesnonowożytnej.

¹ H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, wstęp, przeł. i oprac. A. Gorzkowski, Homini, Bydgoszcz 2002, s. 556–557.

² Cic. *De inv.* I 9.

³ *Lucerna (lanterna) magica* została wynaleziona w r. 1660 przez Christiaana Huygensa (holenderskiego matematyka i astronoma) i upowszechniona dzięki łacińskiemu dziełu Athanasiusa Kirchera *Ars magna lucis et umbrae*. Por. Milewska-Ważbińska, op. cit., s. 9.

Warto także dodać, że idea włączenia elementów obrazu, dekoracji czy iluzji jest głęboko choreiczna, zakorzeniona w potrzebach kulturowych człowieka, określanych jako podstawowe dla wszystkich kultur⁴, kryterium chorei bywa zaś priorytetowe przy ocenie wielu dzieł literackich⁵. Pojęcie starożytnej chorei (χορεία) oznacza przede wszystkim triadę składającą się z ruchu, dźwięku i słowa, nazywaną nawet „trójjedyną choreją”, w której pierwotną funkcję zwykle przypisuje się poruszeniu tanecznemu⁶. Do dziś zespolenie tych trzech elementów zaspokaja największe potrzeby kultury wśród różnych cywilizacji. W kulturze europejskiej choreja przechodziła różne etapy: od rzymskiego teatru, przez średniowieczne rytuały, teatr uliczny i tak zwaną „manię tańca”, po późniejsze dramaty muzyczne, operę i operetkę. Także współczesne musicale można nazwać wariantami chorei – wciąż zaspokajają te same potrzeby kulturowe. Choreiczność wykazuje podobieństwo do retoryki, jest ponadczasową ideą najpełniejszego wpływu sztuki na odbiorcę poprzez ruch, dźwięk i słowo⁷.

Czy zatem w książce podsumowującej kulturę baroku, poświęconej jego artyzmowi, znalazło się miejsce dla muzyki i ruchu? I jak została tu przedstawiona idea obrazu, imaginacji? B. M.-W. nie zapomniała o muzyce, która jest nie tylko wzmiankowana, lecz właściwie można powiedzieć, że stanowi tło całej książki. O „arcydziełach gigantów muzycznych” tej epoki przeczytać można już na pierwszej stronie tego interesującego studium. Także choreja pozostaje właściwym słowem dla oddania wieloaspektowej twórczości baroku, ponieważ można zdefiniować ją również jako słowo w korelacji z obrazem, odnoszące się czy to do konkretnych przedmiotów, czy sfer artystycznego obrazowania, a zatem i do dźwięku. Taki charakter ma przywołany w książce B. M.-W. utwór Andrzeja Margowskiego: deskrypcja bramy tryumfalnej, opis ryciny i elogium. Dźwięk zostaje w utworze opisany jako „słodkie brzmienie muzyki nieśmiertelnej”, które ma usłyszeć cały świat, i „gromkie dźwięki ogłaszające dogłębny związek władców, królów i książąt” (s. 85). Jednak tam, gdzie nie przekona odbiorcy ów dźwięk – a więc sama informacja o królewskich ślubach – tam zadziała splendor widowiska: obraz tryumfu. *Porta triumphalis augusto destinata ingressui (Brama tryumfalna przeznaczona dla dostojnego wjazdu)* to piękny przykład odwołania się dozretoryzowanego odmalowania słowem materiału wizualnego, praktyka w duchu starożytnego Rzymu: jak pokazał Jaś Elsner, publiczne monumenty, ołtarze, obeliski i bramy z łatwością dają się interpretować jak zretoryzowany

⁴ Por. m.in. E. Zwolski, *Choreia. Muza i bóstwo w religii greckiej*, Pax, Warszawa 1979. Warto także zwrócić uwagę na pełną dynamiki, wręcz choreicznego ruchu, korelację między myśleniem, wyobrażeniem i słowem, która dokonuje się w każdym człowieku. Por. C. G. Jung, *O zjawisku ducha w sztuce i nauce*, przeł. R. Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 2011.

⁵ Por. B. Gaj, *Między choreją a precyzją słowa: przekład Księgi Psalmów Czesława Miłosza*, *Clavibus Unitis* 12, 2023, nr 2, s. 164.

⁶ Por. T. Zieliński, *Literatura starożytnej Grecji epoki niepodległości*, Warszawa – Kraków 1923, s. 47–50 oraz O. Ziopaja, *Dzieje tańca, muzyki i poezji w kontekście trójjedni – rola greckiej chorei w historii sztuk*, *Studia Filologiczne UJK* 28, 2015, nr 2, s. 165, <https://studiafilologiczne.ujk.edu.pl/sf/view/665> (dostęp 24 grudnia 2024).

⁷ Por. B. Gaj, *Kobieta w literaturze łacińskiej – od bezwolnej istoty po intelektualną współzawodniczkę*, [w:] *Kobieta i wędrówka jako wątki literackie, kulturowe i artystyczne – studium interdyscyplinarne*, oprac. P. Pomajda, E. Chodźko, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2024, s. 39.

tekst⁸, jakby tworzone już z myślą o przyszłym ich opisie. B. M.-W. wykazuje u autora opisu poznańskiej bramy podobną świadomość artystyczno-literacką. Andrzej Rudolf Margowski, człowiek wielorako wykształcony, doktor tak filozofii, jak i medycyny, naczelny lekarz kapituły poznańskiej i burmistrz tego miasta podejmuje się opisu aktualnego wydarzenia – ingresu córki królewskiej, Teresy Kunegundy Sobieskiej, do Poznania. Umiejętne połączenie części literackiej (trzydziestowersowy wiersz jambiczny) ze szczegółowo omówionymi emblematycznymi lemmatami, czyli łacińskimi napisami z poznańskiej bramy, doskonale współgrają z zapisem rysunku i jego interpretacją.

Obraz staje się także często czynnikiem pierwszoplanowym w kolejności pracy badawczo-oceniającej, poświęconej epoce baroku: „zanim zostanie podjęta próba oceny elegii jezuickiej, należałoby przyjrzeć się dokładnie rycinie” – pisze autorka (s. 111). Mowa tu przede wszystkim o rycinie (il. 17 w recenzowanej książce) Johanna Jakoba Kleinschmidta w *Fortitudo leonina* z r. 1715, obrazującej komnatę Teresy Kunegundy Sobieskiej w Wenecji – każdy element ryciny jest równie ważny. Sama stylizacja pomieszczenia – kobiecy charakter wnętrza oraz rodzinne portrety – kierują odbiorcę ku toposowi wiernej Penelopy i dziełom literatury łacińskiej. Warto dodać, że wykorzystanie na tym przedstawieniu incipitu pierwszej *Heroidy* Owidiusza potwierdza popularność tego poety jeszcze w XVIII wieku w zgodzie z ustaleniami Grażyny Urban-Godziek na temat jego wielowiekowej recepcji poczynając od średniowiecza⁹. Elegia, list, romans epistolarny – wszystkie te gatunki łączą zarówno związki genologiczne, jak i potrzeba obrazu. Deskrypcja jedynie słowna, jaka zdaje się przeważać w twórczości ostatnich dekad (choć nie można tego już powiedzieć o często wspomaganej obrazem literaturze współczesnej), autorom baroku musiałyby wydawać się zubożeniem, pozbawieniem dzieła owej „materii artystycznej”.

*

Wizerunek literacki to znacznie więcej niż prosty opis dzieła materialnego; często bywał próbą ujawnienia duchowego przesłania dzieła, jego symboliki, a także charakteru danego człowieka (w przypadku portretu)¹⁰, niejako ożywiał dzieło. Tekst literacki konfrontowany z posągiem, obrazem czy ryciną dostarczał szczególnego rodzaju wrażeń estetycznych. Tak było w przypadku jednej z najciekawszych książek emblematycznych Rzeczypospolitej¹¹ – *Symbolica vitae Christi meditatio* Tomasza Tretera z 1612 r. Dzieło, uznane za najbardziej oryginalne w twórczości tego autora, wyrosłe z „jego indywidualnych zamiłowań, przemyśleń i erudycji” (s. 7), zostało niedawno przetłumaczone z łaciny przez Annę Treter (dalej: A. T.), potomkinię rodu, która także zapragnęła stanąć w szeregu „wielbicieli

⁸ Por. J. Elsner, *Introduction*, [do:] *Art and Rhetoric in Roman Culture*, oprac. id., M. Meyer, Cambridge University Press, Cambridge 2014, s. 7–18.

⁹ G. Urban-Godziek, *Elegia renesansowa. Przemiany gatunku w Polsce i w Europie*, Universitas, Kraków 2005.

¹⁰ Por. B. Gaj, *Chymiatrica oscula (chemiczne pocałunki), czyli o łacińskiej XVII-wiecznej prozie naukowej na przykładzie Śląska*, Forum Artis Rhetoricae, 2007, nr 3–4, s. 44–61.

¹¹ Opinia Janusza Pelca, *Słowo i obraz – na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Universitas, Kraków 2002, s. 177, przywołana we *Wprowadzeniu* do recenzowanej książki, s. 5.

i krzewiela Treterowego imienia” (s. 17). Tłumaczkę i autorkę *Wprowadzenia* wyróżnia i upoważnia do wydania tego dzieła nie tylko związek rodzinny, tradycja nazwiska słynnego przodka, ale i odebrane wykształcenie, w tym przypadku najlepsze z możliwych, bo w zakresie filologii klasycznej, w dodatku nabyte pod patronatem autorki recenzowanego wyżej studium nad kulturą dojrzałego baroku – profesor Barbary Milewskiej-Ważbińskiej. Pozwoliło ono zapewne wydobyć to, co dla emblematicznego dzieła najważniejsze: stałą korelację z ideą, myślą przewodnią i tekstem literackim. Trójczłonowa budowa czy to samego emblematu, czy tekstu barokowego kazania (s. 9) została tu w pełni uwzględniona. Kwestia wizerunku literackiego i symbolu poruszona została tak w XVII-wiecznym wstępie Błażeja Tretera, bratanka Tomasza, jak i we *Wprowadzeniu* A. T. Wizerunek „na podobieństwo żywego [...], w którym nie tyle kontury sylwetki i rysy twarzy, co kształty i pomnik charakteru oraz obyczajów wyraziście jaśnieją” (s. 15) – pisze Błażej Treter o „literackim wizerunku”. „Wysiłki znakomitych mężów tchnące uczonością i pobożnością” są takimi właśnie wizerunkami, „przyjemnymi obrazami” – w tym samym miejscu, we wstępie dedykowanym biskupowi warmińskiemu Szymonowi Rudnickiemu, uzasadnia Błażej Treter. Do trafnej deskrypcji dzieła dokonanej we *Wprowadzeniu* autorstwa A. T. dodać należałoby jeszcze jedno: ogromną świadomość dydaktyczną Tomasza Tretera – jako dobry kaznodzieja i pedagog zdaje on sobie sprawę z ograniczeń intelektualnych i edukacyjnych odbiorcy, dlatego w prosty i jasny sposób tłumaczy większość symboli, co szczególnie widoczne jest w ostatnim rozważaniu, tak zwanym *Symbolu parenetycznym*, wyjaśniającym cel dzieła: jest nim troska o pobożne i aktywne życie doczesne, by dostąpić życia wiecznego. „Dopóki jest czas i świeci słońce, działaj” (s. 209) – te słowa pozostają aktualnym przesłaniem i dla współczesnych ludzi, w tym twórców i badaczy. Obie recenzowane książki są świadectwem bardzo dobrego wypełnienia tego zalecenia.

Argumentum

Censura duorum librorum, quorum unus, a Barbara Milewska-Ważbińska scriptus, cui titulus Res – verba – imagines, de litteris Latinis nec non artibus recentioris aevi tractat, in altero autem proponitur lectori emblematum liber a Thoma Treter saec. XVII compositus, cui titulus est Symbolica vitae Christi meditatio, nuper Polonice ab Anna Treter versus.

Bibliografia

- Elsner, J. *Introduction*, [do:] *Art and Rhetoric in Roman Culture*, oprac. id., M. Meyer, Cambridge University Press, Cambridge 2014, s. 1–34
- Gaj, B., *Chymiatrica oscula (chemiczne pocałunki), czyli o łacińskiej XVII-wiecznej prozie naukowej na przykładzie Śląska*, *Forum Artis Rhetoricae*, 2007, nr 3–4, s. 44–61
- Gaj, B., *Między choreią a precyzją słowa: przekład Księgi Psalmów Czesława Miłosza*, *Clavibus Unitis* 12, 2023, nr 2, s. 163–169
- Gaj, B., *Kobieta w literaturze łacińskiej – od bezwolnej istoty po intelektualną współzawodniczkę*, [w:] *Kobieta i wędrowka jako wątki literackie, kulturowe i artystyczne –*

- studium interdyscyplinarne*, oprac. P. Pomajda, E. Chodźko, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2024, s. 38–48
- Jung, C. G., *O zjawisku ducha w sztuce i nauce*, przeł. R. Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 2011
- Lausberg, H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, wstęp, przeł. i oprac. A. Gorzkowski, Homini, Bydgoszcz 2002
- Milewska-Ważbińska, B., *Res – verba – imagines. Z rozważań o literaturze łacińskiej i kulturze dojrzałego baroku*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa, 2021
- Pelc, J., *Słowo i obraz – na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Universitas, Kraków 2002
- Treter, A. (przeł.), Tomasz Treter, *Symboliczne medytacje nad życiem Chrystusa*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2020
- Urban-Godziek, G., *Elegia renesansowa. Przemiany gatunku w Polsce i w Europie*, Universitas, Kraków 2005
- Zieliński, T., *Literatura starożytnej Grecji epoki niepodległości*, Warszawa – Kraków 1923
- Ziopaja, O., *Dzieje tańca, muzyki i poezji w kontekście trójjedni – rola greckiej chorei w historii sztuk*, *Studia Filologiczne UJK* 28, 2015, nr 2, s. 163–172, <https://studiafilologiczne.ujk.edu.pl/sf/view/665> (dostęp 24 grudnia 2024)
- Zwolski, E., *Choreia. Muza i bóstwo w religii greckiej*, Pax, Warszawa 1979